

Sygn. akt **VI W 2230/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 30.09.2015r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia–Śródmieścia we Wrocławiu VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Sylwia Sobczak-Pizuch

po rozpoznaniu sprawy

R. U.

syna R. i E. z domu L.

urodzonego (...) we W.

(PESEL: (...))

obwinionego o to, że

w dniu 31 grudnia 2013 roku ok. godz. 14.20 we W. na ciągu ul. (...)/M. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w taki sposób, że kierując samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) włączając się do ruchu ze strefy zamieszkania od strony ul. (...). Wolności w kierunku ul. (...) nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa w wyniku czego zderzył się z samochodem marki T. o nr rej. (...), który włączał się do ruchu z nieruchomości umiejscowionej po prawej stronie patrząc od strony kierującego samochodem M.

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw

* * *

I. uznaje obwinionego R. U. za winnego popełnienia czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 500,00 (pięciuset) zł;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 100,00 zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 50,00 zł.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 grudnia 2013r., ok. godz. 14.00-14.20, obwiniony R. U., kierując samochodem m-ki M. (...) o nr rej. (...), wyjeżdżając ze strefy zamieszkania, tj. z terenu posesji przy pl. (...), której jest właścicielem, włączał się do ruchu kierując się w stronę skrzyżowania ul. (...).

W tym samym czasie z jego prawej strony, tj. z ówczesnego terenu budowy N. M. we W. wyjeżdżał R. G., kierujący samochodem m-ki T. o nr rej. (...), który również włączał się do ruchu. Obwiniony nie ustąpił mu pierwszeństwa, w wyniku czego zderzył się z nim na prawym pasie jezdni ul. (...), z kierunku ruchu samochodu T., w odległości kilku metrów za krawędzią wyjazdu, z którego wyjeżdżał z budowy kierujący T.. Samochód M. zetknął się swoim

przodem ze środkową częścią lewego boku samochodu T.. W samochodzie M. powstały następujące uszkodzenia i ślady kolizji: na powierzchni przedniej tablicy rejestracyjnej, przedniej części nakładki przedniego zderzaka, kracie wlotu powietrza i na pokrywie silnika widoczne były wtarcia lub otarcia jasnego koloru w postaci liniowych zarysowań prawie równoległych do podłoża; zarysowania i otarcia zaczynały się od okolicy lewego przedniego naroża do ok. 0,5 m od prawego boku samochodu; spękane było wypełnienie piankowe nakładki przedniego zderzaka, a belka przedniego zderzaka nieznacznie wgnieciona w kierunku tyłu, krata wlotu powietrza usytuowana w dolnej czołowej części nakładki miała spękane elementy przegród. W samochodzie T. widoczne były następujące uszkodzenia i ślady kolizji: na dolnych powierzchniach poszycia przednich i tylnych lewych drzwi były wgniecenia poszycia w kierunku prawego boku samochodu. W miejscu zderzenia pojazdów pozostało skupisko kawałków plastiku pochodzących z przedniej części samochodu M. (kratek wlotu powietrza w zderzaku, ramki tablicy rejestracyjnej). Prędkość M. w chwili zderzenia wynosiła co najmniej 25-30 km/h.

Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze policji, którzy jako sprawcę wskazali R. U..

Oдноśnie terenu budowy, w szczególności jej ogrodzenia ustalono, że ponad miesiąc przed zdarzeniem, bo w dniu 25 listopada 2013r. firma świadcząca usługi z zakresu kontroli dostępu dokonała fizycznego przeniesienia szlabanu na budowie N. M.. Ogrodzenie budowy zarówno w dniu zdarzenia, jak i po zdarzeniu, w dniu kiedy obwiniony wykonywał zdjęcia, było tak samo usytuowane.

W sporządzonej opinii biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i mechanoskopijnych badań pojazdów stwierdził, że stan zagrożenia i sytuację wypadkową wytworzył kierujący samochodem M., nie ustępując pierwszeństwa kierującemu samochodem T. podczas włączania się do ruchu; kierujący samochodem T. nie miał fizycznych możliwości uniknięcia zderzenia z samochodem M., niezależnie od możliwych wartości prędkości, z jaką jechał.

dowód: notatka urzędowa k. 5; częściowo zdjęcia k. 10-20,45-50,52,57-68,99, 154-156; oświadczenie k. 56; częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 54-55; zeznania św. R. G. k.71; częściowo zeznania św. W. S. k. 70; częściowo zeznania św. M. T. k. 150-151,165-167; opinia biegłego k. 77-90,108,167-170;

R. U. ma 67 lat, jest żonaty, prowadzi własną działalność gospodarczą, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, odwykowo, był uprzednio karany za wykroczenie drogowe.

dowód: załącznik do notatki urzędowej k. 22; informacja o wpisie do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 27; wyjaśnienia obwinionego k. 53

Na rozprawie w dniu obwiniony nie przyznał się do winy i wyjaśnił m.in., że jest właścicielem budynku, który sąsiaduje z terenem budowy N. M., i że w dniu 31 grudnia 2013r. po godz. 14.00 z nieruchomości tej położonej przy pl. (...) wyjeżdżał do domu. Podał, że firma budująca (...) stworzyła ogrodzenie z blachy falistej, które całkowicie zasłaniało widoczność prawej strony, z której nie było wyjazdu z terenu budowy. Stwierdził jednocześnie, że taki stan rzeczy trwał ok. 2 lat, i że kilka dni przed 31 grudnia 2013r. zmieniono znaki wyjazdu i wjazdu z terenu budowy w taki sposób, że z prawej strony, gdy wyjeżdżał, a gdy wcześniej nie było wyjazdu z budowy, ten nagle się pojawił. Dodał, że siłą rzeczy bardziej skupiał się na lewej stronie nie spodziewając się, że z prawej strony może nagle pojawić się wyjeżdżający samochód, i że w dniu 31 grudnia 2013r. przy wyjeździe zachowywał ostrożność skupiając się na lewej stronie, z której to mogło mu grozić jakiegokolwiek zagrożenie. Oświadczył, że wyjeżdżając na ok. 0,5 metra, aby móc zaobserwować z samochodu M. (...) sytuację nagle z prawej strony, bardzo szybko wyjechał samochód m-ki T., który uderzył w przód jego samochodu, zdarł mu tablicę rejestracyjną, uszkodził zderzak, urwał mocowania reflektorów. Wyjaśnił też, że za pośrednictwem prawnika zwrócił się do kierownika budowy o informacje na temat organizacji ruchu w tym czasie, ale odmówiono mu udzielenia odpowiedzi. Obwiniony stwierdził, że podejrzewa, że samowolnie zmieniono zasady. Obwiniony złożył zdjęcia do akt sprawy, stwierdzając jednocześnie, że zostały one wykonane później, gdyż zaraz po kolizji zmieniono ustawienie płotu, polepszając widoczność z prawej strony (wskazał przy tym na zdjęcie z k. 12).

Dodał, że policjanci, stosując zasadę prawej strony, uznali, że to jego wina, z czym obwiniony nie mógł się zgodzić. Obwiniony stwierdził też, że kierujący T. wyjeżdżając ze wskazanego miejsca jechał pod prąd (k. 55).

Oceniając wyjaśnienia obwinionego Sąd uznał je za niewiarygodne w części dot. miejsca zderzenia obu pojazdów, prędkości z jaką się one poruszały, rzekomej jazdy samochodu T. „pod prąd” oraz co do oznakowania obowiązującego w miejscu zdarzenia i usytuowania ogrodzenia budowy oraz bramy wyjazdowej z niej. W tym zakresie bowiem wyjaśnienia te są sprzeczne z innymi dowodami - zeznania R. G., przede wszystkim zaś z opinią biegłego i ze zdjęciami obrazującymi: miejsca zdarzenia, uszkodzenia obu pojazdów, ślady na jezdni w postaci skupiska kawałków plastików oraz usytuowanie ogrodzenia budowy N. M., wykonanymi w dniu zdarzenia. Do wniosku takiego prowadzą dodatkowo wyjaśnienia obwinionego, w których stwierdził on: „Jak sądzę kilka dni przed 31.12.2013r. zmieniono znaki wjazdu i wyjazdu z terenu budowy w taki sposób, że z prawej mojej strony gdy wyjeżdżałem, a gdy wcześniej nie było wyjazdu z budowy ten nagle się pojawił. Siłą rzeczy bardziej skupiałem się na lewej stronie nie spodziewając się, że z prawej strony może nagle pojawić się wyjeżdżający samochód. Tymczasem 31.12.2013r. przy wyjeździe zachowywałem ostrożność skupiając się na lewej stronie, z której to mogło mi grozić jakiejkolwiek zagrożenie” (k.54). W pozostałym zakresie (dot. czasu zdarzenia, marek samochodów, posesji z której wówczas wyjeżdżał) Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, jako że w tym zakresie są one zbieżne z pozostałymi dowodami.

Oceniając zeznania świadków Sąd doszedł do przekonania, że w pełni wiarygodne są jedynie zeznania świadka R. G., gdyż korespondują one z zdjęciami obrazującymi uszkodzenia pojazdów oraz miejsce zdarzenia w jego dacie i znajdują potwierdzenie w opinii biegłego. Opinię tę, zarówno ustną, jak też pisemną, Sąd ocenił jako jasną, pełną i wewnętrznie spójną, a wnioski w niej zawarte za logiczne i przekonujące. W konsekwencji tego zeznaniom pozostałych świadków, tj. W. S. i M. T., jako miejscami nielogicznym i sprzecznym z zeznaniami świadka R. G., a przede wszystkim z w/w opinią biegłego Sąd co do najistotniejszych okoliczności nie dał wiary.

Pozostałym dowodom w postaci dokumentów dołączonych do akt sprawy, jako sporządzonym w sposób prawidłowy i przez podmioty do tego uprawnione, w tym omówionej wyżej opinii biegłego, jak też dowodom w postaci zdjęć miejsca zdarzenia zrobionych w dacie zdarzenia, jak też obrazujących uszkodzenia obu pojazdów, Sąd w całości dał wiarę, mając przy tym na uwadze, iż w oparciu o te dowody można było ustalić okoliczności i przebieg zdarzenia, miejsce w którym do niego doszło i jego skutki.

Sąd zważył co następuje:

Po zweryfikowaniu przeprowadzonych w sprawie dowodów i dokonaniu na ich podstawie ustaleń faktycznych Sąd uznał, że obwiniony kierując samochodem m-ki M. (...) o nr rej. (...), włączając się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem m-ki T. nr rej. (...), który włączał się do ruchu z jego prawej strony, przez co wytworzył stan zagrożenia i sytuację kolizyjną doprowadzając do zderzenia obu pojazdów. Wyczerpał w ten sposób znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 86 § 1 kw albowiem zgodnie z treścią tego przepisu odpowiedzialności karnej podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zachowaniem swym obwiniony niewątpliwie stworzył takie zagrożenie.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd uwzględnił okoliczność obciążającą obwinionego w postaci wcześniejszej karalności za wykroczenie. Innych okoliczności obciążających, jak też łagodzących Sąd nie znalazł. Biorąc to pod uwagę, jak też uwzględniając dyrektywy wymiaru kary Sąd wymierzył obwinionemu ustawowo przewidzianą karę grzywny, uznając z jednej strony, że w tym konkretnym przypadku taki właśnie rodzaj kary jest najbardziej celowy i to zarówno z uwagi na swój rozmiar, jak też związany z tym stopień dolegliwości, z drugiej zaś bacząc, by dolegliwość ta, nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma ona osiągnąć tak w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 118 § 1 k.p.w., nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionego od ponoszenia tych kosztów, uwzględniając fakt, że prowadzi on działalność gospodarczą.